



A sąd polega na... stanięciu w prawdzie

IV Niedziela Wielkiego Postu

Jezus powiedział do Nikodema: «Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu». (J 3, 14-21)

Na początku modlitwy

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.*

Zaangażowanie wyobraźni: wyobraź sobie dwóch ludzi rozmawiających nocą.

Prośba do tej medytacji: prosić o śmiałe czerpanie dobra płynącego z obecności Jezusa.

1. **... nie posłał [...] aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony ...**

Niedziela Laetare, różowa, radosna, inna... W tradycyjnym czasie pokuty i umartwienia co będzie tym CZYMŚ INNYM? Jak zaznaczyć inność tego czasu?

Może to dobry moment, żeby odpowiedzieć sobie na pytanie: po co Bóg Ojciec wysyłał swojego Syna, Jezusa dla mnie na ziemię? PO CO DLA MNIE - nie po co w ogóle. Nie regułka, nie niedzielne Wyznanie wiary... Co mi moje serce dyktuje? Po co przyszedł Jezus dla mnie i czego oczekuje w zamian?

A potem zamienić to - tak jak zmieniamy dziś pokutę na radość. Fiolet na róż. Ciszę na muzykę. Pracę na odpoczynek...

2. ... kto nie wierzy, już został potępiony, bo [...] sąd polega na tym, że ...

Sąd ... potępienie ... Może się wydawać, że teksty biblijne dobrano mało szczęśliwie na tą radosną, różową niedzielę. Sąd ... potępienie ...

Jak brzmią te słowa w moich uszach? Jakie uczucia się budzą? Jakie pragnienia ożywają?

Widzę w tym zachętę, przypomnienie, szansę na kolejny nowy początek?

Czy może budzi to mój lęk, niechęć, opór? Że znowu to samo, że straszą, jak zwykle... że znowu to piekło...

Czego szukam na co dzień? Podejmuje wyzwania, czy ustawiam się tak, żeby było miło i przyjemnie?

3. ... kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła [...] Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła ...

Można się zżymać, że to zbyt dziecinne, prostackie zestawienie: światło - ciemność, dobro - zło, grzech - prawość życia, etc.

Ale Jezus sięga po to, właśnie, w rozmowie z bardziej niż dojrzałym człowiekiem. Nikodem to faryzeusz, przywódca Narodu Wybranego, członek Sanhedrynu. I nie widać, żeby jemu to przeszkadzało.

Słowa Jezusa zazwyczaj (zawsze?) są jasne i proste. Nie pozostawiają miejsca na niedomówienia. Ozdobniki, dzielenie włosa na czworo, wyjaśnienia do komentarzy wyjaśniających Biblię... To już nasza specjalność - nas wykształconych i poszukujących uczniów.

Nie chodzi o to, że mam przestać szukać, pytać, myśleć. Nie, Bóg nie chce mieć głupich dzieci - jak to ostatnio stwierdził mój przyjaciel.

Ale, co znajduję szukając? Czemu służy moja mądrość i obycie?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o pragnieniach, jakie zrodziły się w Tobie podczas modlitwy.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.

Punkta opracował: O. Bartosz Kornatowski SJ